

Wydarzenia tygodnia w obiektywie fotoreportera



W ubiegły piątek w Domu Kultury „Górnik” w Sosnowcu miała miejsce wojewódzka akademicka, zorganizowana z okazji i dla uczczenia 46 rocznicy Rewolucji Październikowej. W prezydium akademii zasiadli: członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach EDWARD GIEREK, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN JERZY ZIĘTEK, sekretarz KW Partii towarzysze: ZDZISŁAW GRUDZIŃSKI, RUDOLF JUZEK, STANISŁAW KOWALCZYK i JAN LEŚ, I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu STEFAN GOŁĘBIEWSKI oraz przybyli goście: p. FIEDOR PIETROW z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, ALEKSIEJ FA-BRYKOW — wicekomand ZSRR w Krakowie oraz komendant główny MO gen. TADEUSZ PIETRAK. W akademii wzięli udział weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych z całego województwa.

W części artystycznej wystąpili artyści radzieckiej estrady.



Wieża Grabowa leżąca k/Niegowoniu w powiecie zawierciańskim była w ubiegłą sobotę miejscem niecodziennej uroczystości. Przez 5 miesięcy funkcjonariusze MO oraz ORMO-woy z całego województwa budowali tu nową szkołę, pomnik Tyśiąclecia, której są fundatorami. Wianie przed kilkoma dniami została ona oddana do użytku. Szkołę nadano imię bohatera Stanisława Bedkowskiego.

Na uroczystości przekazania młodzieży Grabowej nowego obiektu oświatowego przybyli między innymi: członek Rady Państwa, przewodniczący Prez. WRN w Katowicach Jerzy Ziętek, komendant główny MO gen. Tadeusz Pietrak, komendant wojewódzki MO płk. Karol Stawars oraz matka patrona szkoły — Józefa Bedkowska.



Przebywająca ostatnio w naszym województwie delegacja Radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju, odwiedzająca w ubiegły poniedziałek Sosnowiec. Wchodzący w jej skład towarzysze: M. L. KOTOW — sekretarz generalny Komitetu, W. P. KOMISSARENKO — przewodniczący Ukraińskiego Komitetu Obronców Pokoju i O. E. TULGANOWA — członek prezydium Komitetu, zwiędzili kop. „Sosnowiec”.



Wielki ruch panował w ubiegłą sobotę przy autostradzie K-D oraz na odcinku sosnowieckich bulwarów, od osiedla Ablesina do granicy miasta z Mysłowicami. W tych dwóch miejscach wyznaczają sobie spotkanie sosnowiecka młodzież i krzewów ozdobnych, których wciąż jest za mało w naszym mieście. Sadzono więc klon, jesiony, topole, jarzyny, czerwone dęby oraz kilka gatunków krzewów. W tę prawdziwą zieloną, jesienną sobotę posadzono łącznie 130 tys. sztuk drzew i krzewów.

Na naszym zdjęciu pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w akcji.

Foto: Z. Kempa

Akcja jeszcze trwa

Tylko 80 proc. ziemniaków w piwnicach

Co najmniej o kilka tygodni opóźniona jest tegoroczna akcja ziemniaczana. W poprzednich latach kończono ją już w ostatniej dekadzie października, a więc przed nadejściem pierwszych przymrozków. W tym roku z powodu późniejszych, niż zwykle wykopków, pierwsze transporty zamówionych ziemniaków zaczęły nadchodzić dopiero ok. 10-go października, a i potem akcja dostaw nie na brała właściwego rozmachu. Dostarczano dziennie zaledwie po kilka wagonów, czasami zdarzało się, że przesyłki w ogóle nie nadchodziły.

Nie więc dziwnego, że w tej sytuacji cała akcja trwa wciąż dłużej, bo już drugi miesiąc. Mieszkańcy Sosnowca, Dąbrowy Górniczej i Będzina otrzymali dotychczas nie więcej, jak 80 procent zamówionych ziemniaków. W wielu wypadkach okazało się, że ziemniaki są już poważnie nadmarznięte. Parę wagonów zwrócono dostawcom. Winę za ten stan rzeczy ponoszą właśnie ci ostatni, bo przy ładowaniu wagonów nie zadbali o zabezpieczenie ziemniaków przed przymrozkami, które o tej porze roku nie są przecież zaskoczeniem.

W Będzinie i Dąbrowie Górniczej kopcowanie rezerwy zimowej jest już właściwie na ukończeniu, natomiast w Sosnowcu czeka się z tym do zakończenia całej akcji. Oby wówczas nie okazało się, że jest już na to za późno.

Opieka bliska idealu

Teoretycznie o zdrowie dzieci jest powszechna. Wszędzie — z dużym nakładem sił, staran i środków — czuwa się nad tym, by choroby w jak najmniejszym stopniu zakłócały normalny rozwój. Jednak nie ulega wątpliwości, że chore dziecko w Sosnowcu ma więcej szans szybkiego powrotu do zdrowia, niż jego koleżdy z innych miast. Czemu to zawdzięczać? Po pierwsze — konsekwentnym i uwięzionym powodzeniem st. ranion władz miejskich o pełny rozwój placówek leczniczych. Po drugie — pewnym porębnictwem organizacyjnym.

Chory Jaś w Sosnowcu ma do swojej dyspozycji 7 poradni D i DI, szpital na 140 łóżek plus — jeśli dopiero co przyszedł na świat — 2 oddziały dla noworodków w szpitalach nr 1 i 2, pogotowie pediatriczne i poliklinię dziecięcą. Ta ostatnia wciąż jeszcze się rozbudo-

uje i wkrótce z powodzeniem będzie ją można nazwać stacją diagnostyczną — otrzyma bowiem gabinet rentgenowski, laboratorium analityczne, przychodnię neurologiczną oraz przychodnię ginekologiczną dla dziewczynek do lat 16-tych. We wszystkich tych placówkach pracuje 27 lekarzy — pediatriów ze specjalnością I i II stopnia i spora grupa pielęgniarek. Co do spraw organizacyjnych — przedstawiają się one tak: w innych miastach lecznictwo otwarte i zamknięte stanowią coś w rodzaju dwóch państw, rządzących się odrębnymi prawami i nie zawsze harmonijnie ze sobą współpracujących. W Sosnowcu natomiast stworzono wspólny pion pediatrii, którego kierownictwo złożono w sprawne i doświadzone ręce dr Henryka Krupńskiego. Pełni on funkcję dyrektora szpitala dziecięcego, a zarzą-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

»Nasza pani« z Niegowej

Każdego ranka przemierza szybkim krokiem drogę z Moczysk do szkoły w Niegowie młoda, smukła kobieta o pogodnym spojrzeniu. To nauczycielka języka polskiego Genowefa Kołacz. Znajdą ją tutaj dobrze wszyscy, gdyż w tej właśnie okolicy urodziła się, jako córka młodego chłopca, wychowała się, a dzisiaj uczy dzieci swoich rówieśników. Cieszy się ogólną sympatią. Toteż kłaniają się jej wszyscy — rolnicy i gospodynie wiejskie, najwięcej zaś dzieci, które nie nazywają jej inaczej, jak tylko „Nasza pani”.

Już we wczesnej młodości pani Genowefa ukończyła literaturę, a nieco później zaczęła także pospionować się publicystyką. Jej głód wiedzy sprawił, że niezamożni rodzice, gospodarujący na niewielkim skrawku ziemi, wykupionym przez dziadków Genowefy po Powstaniu Styczniowym, zdecydowali się na wiele wyrzeczeń, żeby móc posłać córkę do li-

ceum ogólnokształcącego w Żarkach. Ukończyła to liceum w 1934 roku i przyjęła pracę w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Niegowie, ale... nie przestała marzyć o wydziale filologii polskiej na studium nauczycielskim.

Upełniło sześć lat, zanim jej marzenie spełniło się. W międzyczasie pracowała w prezydium, kolejno jako referent administracyjny, sekretarz, wreszcie referent księgowości. W tym okresie wyszła za mąż za nauczyciela szkoły w Moczyskach, Jerzego Kołacza, syna drogomistrza z Niegowej. Prezydium poszło jej jak najbardziej na rękę, kiedy zwróciła się ze swego stanowiska na półtora roku do studiów. Dopomógł też Inspektorat Oświaty i Komitet Powiatowy partii. Dostarczyły się na studium nauczycielskie w Gliwicach, otrzymała pełne stypendium. Za to po otrzymaniu dyplomu odrzuciła wszystkie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Z tygodnia na tydzień

W ostatnich tygodniach zawrzało w świecie posiadaczy samochodów, motocykli i innych pojazdów mechanicznych. Rozpoczęły się gwałtowne i namienne dyskusje na temat przygotowywanej rekomendacji podwyżki rocznego podatku. Co „lepiej poinformowani” zaczęli już uświadamiać swoich rozmówców i rozpowiadać ile owa podwyżka ma wynieść, a kiedy ktoś próbował ośmieszać i wykazywać absurdalność takich poglądów, gotowi byli natychmiast do rozstrzygnięcia wszelkich sporów z zakładem.

Jak wygląda sprawa w rzeczywistości? Ile prawdy jest w pogłoskach o przyciętym podwyżce podatku? Otóż, jak to często bywa, w owych pogłoskach nie ma ziarna prawdy. Okazały się one zwykłą plotką, wyssaną z palca. Stwierdza to nie kto inny tylko organ KC

PZPR Trybuna Ludu w felietonie pt. I wróble czasem ćwierkają na fałszywą nutę...

Oto wyjątek z tego felietonu: „Moglibyśmy wprowadzić przysługę w imieniu własnym i koleżów po piórze,

Plotka

że nie ma w tej plotce ziarna prawdy, zawsze jednak znajdzie się ktoś, kto powie: — oni się po prostu nie orientują. Wydałoby się więc najrozsądniej zapytać tych, co już we wszelkich sprawach finansowych orientować się muszą najlepiej, i tu jednak — w resorcie finansowym — zaprzeczono kategorię, jakoby zamierzano podwyższyć opłaty ra-

dło-telewizyjne, czy podatek od samochodów. Doradzo no nawet, by nie zwlekając owe wieści — zasygnalizowane przez czytelników, a dość szeroko krążące — zde mentować.

Dodać by jeszcze prawdziwie wypadło — gwoł całkowitego uspokojenia nasze go czytelnika — cały szereg argumentów natury faktycznej potwierdzających bezsadość tych poglądów. Wydałoby się jednak, że polemizowanie na serio z każdym twierdzeniem bujnej wyobraźni nie ma nadzby wielkiego sensu.

A więc nie ma najmniejszych powodów do robienia paniki. Czar czterech kółek pozostanie niezłamany. Przeciwnie, robi się wiele, by rozwój motoryzacji był jeszcze bardziej dynamiczny i przybrał jeszcze powszechniejsze rozmiary.

WIELKI ZAGŁĘBIA

Nr 46 (500)

12. XI. — 18. XI. 1965 r.

Cena 1 zł

Nasze rozmowy o dwóch pięcioletkach

SEKRETARIAT KM PZPR W SOSNOWCU: Osiągnięcia są bezsporne ale potrzeby i zadania jeszcze większe

Przeżywamy obecnie bardzo gorący okres; z jednej strony maksimum wysiłku koncentrujemy na wykonaniu założeń kończącej się pięcioletki, a równocześnie skrupulatnie przygotowujemy się do realizacji nowego planu 5-letniego. Wiadomo już, że nakreślone w tym planie zadania są duże i odpowiedzialne, że wykonanie ich uzależnione będzie od aktywności całego społeczeństwa.

W takiej właśnie chwili koniecznym jest zrobienie pewnego bilansu osiągnięć, który umożliwi jednocześnie właściwy, perspektywiczny rzut oka na czekającą nas przyszłość. Owe rekapiulacji dokonali na naszą prośbę towarzysze wchodzący w skład sekretariatu Komitetu Miejskiego PZPR w Sosnowcu. Nasza rozmowa o dwóch pięcioletkach dotyczyła więc tym razem spraw i problemów Sosnowca.

— Do końca roku, a więc i bieżącej pięcioletki zostało zaledwie kilka tygodni. Można więc już chyba pokusić się o odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu zrealizowany zostanie plan 5-letni w podstawowych dziedzinach naszej gospodarki. Zaczynamy może od przemysłu.

— Przede wszystkim należy podkreślić, że w ciągu całego pięcioleta wartość produkcji sosnowieckiego przemysłu stale wzrastała. W roku 1961 wynosiła ona 6,7 miliarda złotych, a w roku bieżącym kształtuje się w granicach 7,3 miliarda zł. Na ten znaczny postęp produkcji miało wpływ wiele czynników jak: wzrost wydajności pracy, wprowadzenie w przedsiębiorstwach nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, nowe obiekty, które w tym czasie oddano do eksploatacji. Na inwestycje prze mysłowe w kończącej się pięcioletce wydatkowano w Sosnowcu sumę 2,676 milionów złotych. Nie we wszystkich jednak gałęziach przemysłu plan inwestycyjny wykonany został w 100 proc. W tym względzie przoduje zdecydowanie przemysł górniczy gdzie mimo opóźnień oddano jednak do użytku wszystkie zaplanowane obiekty. Wśród nich między innymi: kopalnię węgla nr 2 — 4 proc. nadwyżką swój pięcioletni plan wydobycia. Znacznie gorzej jest w przemyśle lekkim i hutniczym. Błedy i niedopatrzenia popełnione kiedyś przy planowaniu obiektów

inwestycyjnych mszczą się teraz podwójnie. — Przed kilkoma tygodniami Komitet Wojewódzki PZPR na spotkaniu z aktywnym województwa w Zabrzu wezwał załogi zakładów pracy do zmobilizowania wszystkich sił w obowiązków wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych kończącej się pięcioletki. Jakże oddbieć znalazł ten apel wśród załóg sosnowieckich zakładów pracy?

— Na apel zabrzaski odpowiedzieli wszyscy zakłady pracy. Nasi górnicy zobowiązali się do przedterminowego wykonania planu i postanowili wydobyc dodatkowo 116 tys. ton węgla. Plan 5-letni kopalnie DZPW wykonały już 15 października br. Wartość zobowiązań sosnowieckich hutników wyraża się sumą 10,635 tys. zł. Bardzo poważną częścią tej kwoty osiągnięta zostanie w efekcie obniżenia kosztów wła-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

SZLAK kipiący piaskiem

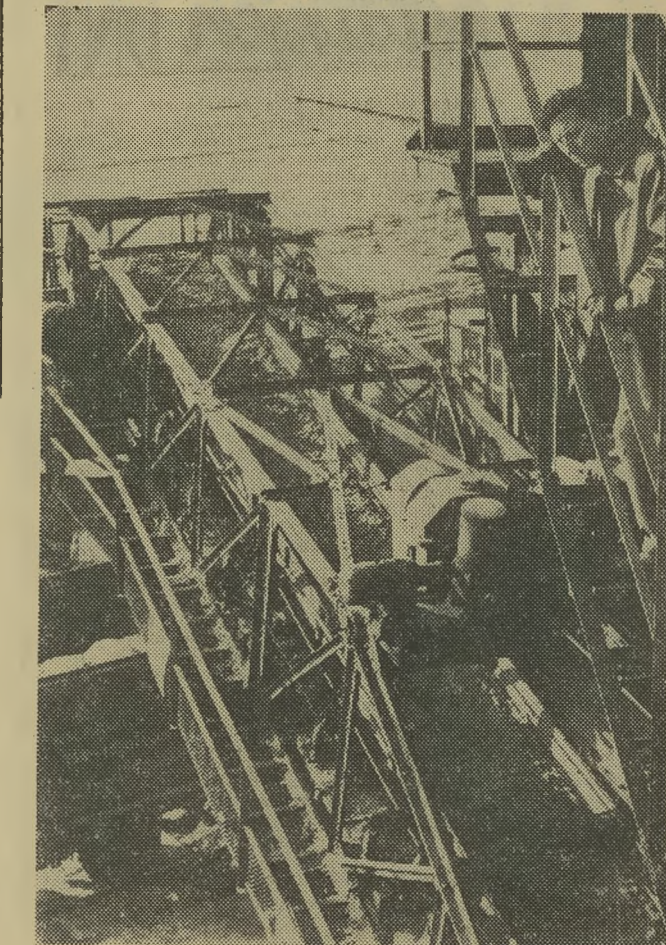


Foto: Z. Kempa

Biura największej w Europie kopalni piasku „Szczakowa” od jej najdalej wysuniętego „przodka” dzieli odległość 12 km. Poza gazikiem żaden inny samochód nie jest w stanie pokonać tego obszaru węgla leśnych, posiekanych garbów dróbkami. Jedziemy więc gazikiem. Wóz nie ma a więc gazikiem i na każdym wyboju sztywno skacze w górę na wszystkich czterech kołach, jak dziki mustang, ujeżdżany przez kowboja. Skojarzenie z Dzikim Zachodem budzi trochę panora ma. Słuniemy bowiem brzęgiem karionu o stronnych wysokich zboczach, na dnie którego w uformowanych wiatrem falach za stygł nurt piaszczystej rzeki. Wygląda jak forpocza rozciągającej się gdzieś niedaleko pusty nił. Tak jest rzeczywiście: o kilkanaście kilometrów stąd kipi piachem rozległy obszar Pustyni Błędowskiej, od tego stopnia przypominającej owe afrykańskie czy azjatyckie „siostry”, że co szczęśliwszemu turystyce może

się tam nawet zdarzyć omamienie przez fata-morgane. „Szczakowa” — jak się rzekło — jest obiektem na miarę Europy. Tak dużej kopalni piasku nie znajduje na całym obszarze między portugalskim wybrzeżem Atlantyku a Uralem. Ale też żaden kraj w Europie nie potrzebuje dla swego przemysłu tak wielkiej ilości piasku, co Polska. Tylko my, tak szeroko rozwinięły piaszkową metodę podszycania — i jak widać znajduje to uznanie w oczach innych, bowiem do „Szczakowej” zaczętną zaglądać zagraniczni fachowcy z pyśbami o doświadczeniu.

„Szczakowa” daje dziennie 130 tys. ton piasku! Stanowi to 60 proc. wydobycia wszystkich polskich piaskowni, znajdujących się prócz tego w trzech punktach: w Kuźnicy Warzyńskiej — Golonogu, na zachodnich terenach kop. „Pyskowice” i w Brzezince. W gnieździe szczakowskim piasek zalega na głębokości 50 m, tak daleko jed (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Usługowe ciernie

Nie zazdrościmy mieszkańcom Zawiercia

Po odbiór zegarka należy zwracać się do Komisariatu IV MO Sosnowcu-Niwce przy ul. Wojska Polskiego nr 34 w godz.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA”
w Katowicach ul. Kopernika 32
Ośrodek Szkolenia w Sosnowcu

ORGANIZUJE:

KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO

z uzyskaniem książeczki spawacza

oraz

KURS BHP

DLA ELEKTRYKÓW

Zapisy przyjmują i informacji udziela sekretariat

kursu przy szkole Podstawowej nr 10 w Sosnowcu ulica Reymonta 36. 198 kr

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE**

w Sosnowcu ul. Gołębia 2
zatrudni natychmiast

1. INŻYNIERA lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko Kierownika Grupy Robót.

2. INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko St. Inspektora Technicznego.

4. STARSZEGO MAJSTRA BUDOWLANEGO — konieczne uprawnienia mistrzowskie.

Warunki płacy i pracy wg obowiązującego Układu
Zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Ekono-

miczna — Kadry, codziennie w godzinach
od 7 do 15, oprócz sobót, pokój nr 23,
telefon 624 00 Kr. 104

WIADOMOŚĆ

WIADOMOSCI

WIADOMOSCI

TROCHE HUMORU



A jaki ma pan zawód?
Bramkarz!



Bez słów



Bez słów



Bez słów

OGŁOSZENIA DROBNE

JACHIMEK Marian zgubił kupon sprzedaży wydany przez Komis nr 26 przy ul. Modrzewskiej 35 w Sosnowcu. 2032g

TERESA Zimoląg zgubiła legitymację uczniowską wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Sosnowcu. 2081g

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Będzinie, ul. Sobieskiego 27 tel. 67-744 i 67-811

poszukuje, płnie z upłynieniem!

1 ODŁĄCZNIK MOCY OM 10/2

Z BEZPIECZNIKAMI OKOŁO 60 A

złogoszona do Działu Zaopatrzenia Przedsiębiorstwa

Moda • Moda Model „Barbórka”



Zabawy i bale „barbórkowe” stanowią niejako wstęp do bliskiego karnawału. Jeżeli ma się w planie uszyć sukni wieczorowej; to czas już rozzejrzeć się za materiałem i fasonem, bo do Barbórki pozostały tylko 3 tygodnie.

Pisałmy już uprzednio, że na pierwszym miejscu z modnych materiałów wymienia się koronki, ale przecież nie tylko z nich szyc się będzie wieczorowe i balowe suknie. Równie modne są mieniące brokaty, wszelkiego rodzaju materiały ze sztucznych tworzyw, metalizowane, przetykane srebrnymi i złotymi niciami, powiewne szysfony i grubsze jedwabie. Brokaty mają graficzne wzory bądź drobniutkie kwiateczki, mieniące się tęczowymi barwami. Z tych b. ozdobnych i strojnych materiałów szyje się przeważnie skromne fasony przez co jeszcze bardziej podkreśla się efekt materiału.

Dzisiaj na pierwszy ogień z kolekcji wieczorowo-koronkowej przedstawiamy — szanowne suknie z czarnej koronki (lub innego czarnego jedwabiu) łączoną z czarną koronką. Suknia ma modny obecnie duży, owalny dekolt, obszycie udekłi duoma, dość szerokimi marszczonymi falbankami; rękawy długie, wąskie, z czarnej koronki, obniżone również podwójną marszczoną falbanką. Suknia jest dopasowana, dołem lekko zwężona. Na model ten potrzeba 1,25 m materiału czarnego o szerokości 140 cm (2,20 a 80 cm) i 1,50 m czarnej koronki o szerokości 80 cm. Do tej sukni z uwagi na falbanki przy dekolcie nie trzeba być koralu ani naszyjnika, wystarczą duże, czarno-białe klipsy. (Ira)

SPOTRZEW: KINO: MANA:

Oglądaliśmy już różne westerny. I takie, w których cała treść polegała na szybkim użyciu broni, na wielu trupach, na kawałkach muśtanów i bydlę pędzących przez stepy, na „rosztrakach”, którym towarzyszyły whisky and soda, karty oraz mniej lub więcej rozebrane piękności Dzikiego Zachodu. Ale także takie, w których powyższe sekwencje stanowiły jedynie podtekst, a głównym tematem był jakiś określony problem społeczny, reżerowany z jednej strony przez porządkowego bohatera — zazwyczaj szeryfa — a z drugiej przez „czarny charakter”, przegrywający z prawem i sprawiedliwością. I właśnie do tego drugiego rodzaju, chociaż nie w peł-

ni, zaliczyć należy nowy western, który już nie długo ukaże się na naszych ekranach, pod tytułem: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”. Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że film reżyserował specjalista tego rodzaju twórczości, jakim jest niewątpliwie John Ford. Następnie wymienić należy nazwiska dwóch głównych bohaterów: Jamesa Stewart i Johna Wayne, a także niewidzanego u nas Lee Marvin’a w roli Liberty Valance’a. Te nazwiska mówią same za siebie i gwarantują wysoką grę aktorską. Ciekawość jest również sam temat, który jak już powiedziałem salizator się do typu westernowego, ale zawiera w sobie wiele nowych pomysłów nie tylko realizatorskich, ale właśnie problemowych. I dla tego film mimo całej sensacyjności zawiera wiele uwag dydaktycznych — wychowawczych, nad którymi warto się zastanowić.

KINOMAN



pod szapitem

Byłoby lato osnuwano cyrk. Między nami pajacycy wrowały gdzieś gdzieś puszyste pedzelki dojrzałego kwiecista ostu. Szapito z poletkami lat przypominając mocno nadmuchany balon. Wewnątrz cyrku skrzypiły liny i kwadrupole. Jedynie główne maszty stały niezachwiane.

Wiatr przybwał na sile, upadł do garderoby skąd popędził na arenę, zakreślił szuchymi trocinami, potem przednił się wyżej ku orkiestrze. Rozrucił karty nutowe i strzelił w górę cyrku po przez trapezy, bambuk, drabinki linowe, aby wydostać się ułotkiem kopuły.

Znowu cisza. Czasem tylko przerywał ją niski dźwięk struny kontrabas, uderzonej pastynią odwołaniem zabłąkanego trzmiela.

KRZYŻÓWKA z herbem Będzina

POZIOMO: 1. Obszerna równina, łaka równa, państwo, 4. Lokaj w restauracji, kawiarni, kelner. 7. Kończyna. 8. Wierzb. 9. Wypukłość nad powieką, po rola włosami. 10. Miasto w Rumunii. 12. Iskra. 14. Mieszkaniec Helsinek. 15. Krupy ze zboża. 16. Rodzaj wieloryba. 17. Dąda, włócznia. 20. Gwałtowny deszcz. 23. Płynność w wysławianiu się, dar łatwiej i pięknej, porównawczej wymowy. 25. Poezja opisowa — bohatera. 28. Część nóg od bioder do kolan. 29. Bózek rzymski z dwoma głowami. 32. Litera alfabetu greckiego. 33. Płaska i cien-

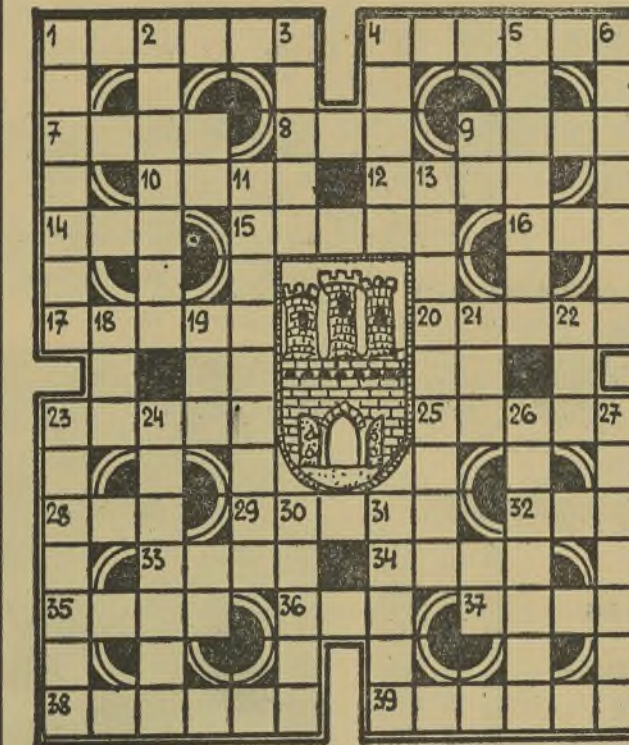
konfity. 23. Praca literacka będąca rezultatem przeprowadzonych badań. 24. Rodzaj ozdoby fantazyjnej nasładującej splot gałązek, liści, kwiatów. 26. Dzieła nie wydane. 27. Chustka noszona jako szalik. 30. Zbiór map geograficznych. 31. Ulicznik, niepoń.

Termin nadesłania rozwiązań do dnia 18. XI. 1963 r. z dopiskiem „krzyżówka z herbem Będzina”.

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI Z HASŁEM

POZIOMO: Moskwa, Kreml, Brumel, A'ja, Aram, Jola, rekin, uran, idylla, de-



ka tafia. 34. Szereg, ciąg, pasmo. 35. Mieszkaniec Półwyspu Pirenejskiego. 36. Drapeżnik z rodziny kotów. 37. Świadek nacoyny jakiegoś zdarzenia. 38. Samochód osobowy produkcji krajowej. 39. Zgłoska.

PIONOWO: 1. Dochód z widowskiej, przeznaczony dla artysty. 2. Mały instrument muzyczny. 3. Zastana, obcho na, protektorat. 4. Farba wodna, klejowa. 5. Pieniądze na strawe, na wyżywienie się. 6. Świeżo ukazujący się ogrodziny i owoce. 11. Jedno-myślnie wyrażenie zgody na coś. 13. Łaska bożka Merkurego, symbol handlu i pokoi. 18. Słownik instytutu wydawniczego. 19. Myślowa wartość sens zdania. 21. Pułapka na muchy. 22. Siód na

Redaguje: Z. KEMPA

Medycyna NA CO DZIEŃ Jak zapobiegać?

Tegoroczna jesień jest wyjątkowo udana. Nie znaczy to jednak że wolno zapominać o zapobieganiu różnym chorobom, występującym częściej w tej porze roku. Z pewnością nawet tak piękna pogoda nie uchroni nas przed zaostreniem się dolegliwości u chorych przewlekle na chorobę wrzodową. Nie ulega wątpliwości, że chory taki właśnie obecnie powinien dbać o większą ilość wypoczynku, zwłaszcza snu, jeżeli już pali papierosy to ograniczyć je do minimum, również dieta

wymagać będzie większej staranności, chociażby ze względu na mniejszy wybór jasy. Zaleca się odbywanie spacerów.

Mniejsza ilość opadów sprawiła, że chory cierpiący na dolegliwość reumatyczną, mającą się znacznie lepiej, natomiast wiele osób zgłasza się do lekarza z powodu anginy i grypy, dotyczy to zwłaszcza młodzieży szkolnej. Wówczas rano jest stosunkowo zimno, a młodzież ubiera się za lekko, w płaszcze orlisonowe lub popielinowe, chodzi bez nakrycia głowy i ciepłych szalików. Stąd częste anginy i grypy. Zwłaszcza przeziębienie, należy uważać na siebie, aby zadbali o właściwe ubieranie się swoich pociech. Pamiętajmy o tym, iż pomieszczenia szkolne czy biurowe przeważnie są centralnie ogrzewane. Duża różnica temperatur sprzyja powstawaniu anginy i grypy. Dbajmy więc o przewietrzanie swoich miejsc pracy, ubierajmy się stosownie do panujących w danej chwili i miejscu warunków. Trud ten upłaca się, gdyż pozwoli uniknąć kilkudziesięciu chorób i przykrych dolegliwości.

Jeżeli już jesteśmy chorzy na anginę czy gripę, należy pozostać w łóżku przez kilka dni, zlikwidować odwiedzin, a najlepiej będzie jeżeli chorego odizolujemy, przestrzegając przy tym higieny osobistej. W celach zapobiegawczych powtarzam to co niejednokrotnie już pisa-

POSŁUCHAJ I OBEJRZYJ I ZWIEDZ

zanim
włączysz

WYKONAWCY
EKRANACH
KINOWYCH

PIĄTEK — 12. 11. 63 r.

12,45 program dla szkół (kl. I) „Orzeł biały” tr. z Łodzi. 13,00—15,30 — Przerwa. 16,30 „Aktualności” — mag. informacyjny. 16,40 34 lekcja języka angielskiego. 17,00 Wiadomości Dziennika TV. 17,05 „Miś z okienka” — dla dzieci. 17,20 „Pan Półka i spółka — dla dzieci. 17,40 Film z serii „Podwodne przygody”. 18,05 Wszelchnia TV: „Zamiast laurki” — pr. dokumentalny. 18,35 „Szości-ka plus jeden” — prog. młodzieżowy. 19,10 „Wielokrop-pek” — tyg. aktualności satyrycznych. 19,30 Dziennik TV. 19,50 „Dobranoc”. 20,00 „Rozmaitości kulturalne”. 20,15 Łódź: Teatr TV. „Bohater naszego świata”. Johna Millingtona Synge. Thum. — Maria Lewinska i Jerry Zegalski. Reż. — Irma Czyżkowska. 21,45 „10 minut recenzji”. 21,55 Dziennik TV.

SOBOTA — 13. 11. 63 r.

10,55 Program dla szkół: Geografia (kl. V) „W europejskiej części Związku Radzieckiego”. 11,25 Wznowienie nocy” — film fab. prod. argentyńskiej. 12,00 Przerwa. 12,50—15,55 — Przerwa. 15,55 Program dla nauczycieli: „Wychowanie przez sztukę”. 16,10 34 lekcja języka rosyjskiego. 16,25 Lekcja WP dla nauczycieli. 16,45 „Aktualności” — mag. inf. 17,00 Wiadomości Dziennika TV. 17,05 Program Tygodnia. 17,25 „Quiz operowy” — dla młodych widzów. 18,15 „Tele-Echo”. 18,50 Teatr Miniatur: „Bracia” — Aleksandra Baumgardena. 19,15 „Reportaż z pocztówki”. 19,30 „Motyl”. 19,55 „Dobranoc”. 20,05 „Śpiewki stare ale jare” (w programie stare piosenki rosyjskie, ukraińskie i białoruskie). Scenariusz — T. Polanowski i J. Wackowski. Reż. — J. Rzeszewski. 20,55 Wład. sportowe. 21,00 „Wznowienie nocy” — film fab. prod. argentyńskiej. 21,15 „Wznowienie nocy”. 21,45 „Wznowienie nocy”. 21,55 Dziennik TV. 22,45 „Czy państwo lubią rewie?” — filmowy prog. rozrywkowy — cz. II.

NIEDZIELA — 14. 11. 63 r.

9,00 „Arcydziela Ermitażu” — prog. z Leningradu. 9,30 — 12,10 — Przerwa. 12,10 „Gospodarskie rozmowy”. 12,35 Polska Kronika Filmowa. 12,45 Wiadomości Dziennika TV. 12,55 Kino „Przygoda”. — „Samotny biały żagiel” — film fabularny prod. radzieckiej dla młodzieży. 14,30 Koncert Łódzkiej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Henryka Debicha. 15,10 „Jedziemy na łów”. 15,25 Teatrzyk w koszu — dla dzieci. 16,05 Wszelchnia TV: O mechanizacji budowy w XVIII wieku” — program z cyklu „Piórkami i węglem”. 16,25 „Pierwszy dzień” — film TV produkcji polskiej z cyklu „Wojna domowa”. 16,55 „Ludzie i zdarzenia”. 17,10 „Wielka gra — teletur-niej. 18,00 Program sportowy. 18,40 Zofia Mrozowska — pr. z cyklu „Spotkanie z aktorem”. 19,10 TV słownik wyrazów obcych. 19,30 Dziennik TV. 19,50 „Do-branoc”. 20,00 Przedsiebiorcze wiadomości — film fabularny prod. angielskiej. 20,40 16, 21,20 Słowa Ewa Demarczyk. 21,40 „Sportowa niedziela”.

ZAKŁAD ENERGETYCZNY, BĘDZIN

w Będzinie ulica Małobadzka 141

przyjmie do pracy:

MALARZY

konstrukcyjnych

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr.

Woj. Zakład Szkolenia »Oświata« w Katowicach

Ośrodek szkolenia w Będzinie.

organizuje w grudniu br. kurs przyuczający

do wykonywania pracy w zakresie krawiectwa chałupniczego dla inwalidów i kobiet powyżej 55 lat. Zgłoszenia na w/w kurs przyjmuje Zarząd Spółdzielni Pracy Inwalidów „Jedność” w Będzinie ul. Kolińska 6a 6 która pokrywa koszty szkolenia.

Po ukończeniu kursu osoby te zatrudnione będą w w/w Spółdzielni

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają osoby z terenu miasta Będzina i powiatu.

Dyskusji ciąg dalszy

P przed dwoma tygodniami zamieściliśmy na łamach naszego tygodnika artykuł, w którym próbowaliśmy analizy przyczyn hamujących rozwój bedzińskiego sportu. Już wystąpiliśmy z szeregiem wniosków, których realizacja powinna, naszym zdaniem wpłynąć na poprawę obecnej, niewesołej sytuacji, w jakiej znalazł się sport Bedzina. Ponieważ jednak uważaliśmy, że owe wnioski nie wyczerpują zagadnienia i nie stanowią doskonałej recepty na uleczenie bedzińskiego sportu, zaprosiliśmy do szerokiej dyskusji wszystkich, którym sprawa leży na sercu.

I oto mamy pierwszy odzew na nasz apel. Pan Adam K. pisze: „Istotnie poziom życia sportowego w Bedzinie jest bardzo słaby. Jest to wynik wieloletnich zaniedbań. Jak przełamać obecny kryzys? Tak się składa, że w Bedzinie nie ma kluczowego zakładu przemysłowego, przy którym klub mógłby rozwijać działalność na szerszą skalę. Nie znaczy to jednak, że w ogóle nie ma warunków do rozwoju sportu. Istnieje w mieście kilkanaście zakładów mniejszych i o średniej wielkości, które wspólnymi siłami, byłoby w stanie utrzymać nawet wielosekcyjny klub. Trzeba tylko doprowadzić do zawarcia jakiegoś porozumienia, a potem koordynować wysiłki. Myślę, że tej roli mogłyby się podjąć władze miejscowe.

Cerną przysługę mogłyby oddać także zawodowcy. Chodzi mi o to, by zaakceptowały opodatkowanie się załóg na rzecz klubu. Swego czasu była już propozycja odprowadzania zbiórek przez każdego pracownika na cele sportowe. Zbiórka to niewiele dla jednego człowieka, gdyby jednak takich członków wspierających było kilka, a może nawet kilkanaście tysięcy, to klub otrzymałby bardzo poważny zastrzyk w skali miesięcznej. Nie byłoby to zresztą nowym systemem wspomagania klubu. Wiadomo przecież, że nawet zamożne kluby górnicze czerpią dochody między innymi z takiego właśnie źródła.

W Bedzinie dałoby się chyba wspomniany wniosek przeformułować. Zwalazając teraz, kiedy istnieje klimat korzystniejszy dla sportu, czego wyrazem jest między innymi budowa nowoczesnego obiektu sportowego, kiedy władze miejskie interesują się coraz żywiej sprawami sportu i kultury fizycznej. Sądzę, że byłoby dobrze, aby dobry klimat został jak najszybciej wykorzystany.

Cóż można powiedzieć o uwagach i sugestjach naszego Czytelnika? Chyba tylko to, że są bardzo rzeczowe i słuszne. Warto się nad nimi zastanowić i gdzieś je odnotować. Bo nie wątpimy, że podobnych uwag będzie znacznie więcej, jako że dyskusja dopiero się rozpoczęła i z pewnością wielu jeszcze bedzińskich sympatyków sportu weźmie w niej udział.

MAŁO, A CIESZY

Wiele czasu upłynęło już od zakończenia tegorocznego Wyścigu Kolarskiego Szosami Zagłębia. I nie wracaliśmy do tej imprezy, gdyż nie skłonił nas do tego nasz wieloletni korespondent p. Andrzej Swoboda. W czasie lektury „Nowin Gliwickich” nakłonił się on mianowicie na bardzo pochlebną opinię o organizatorach wyścigu. Wyraził ją gliwicki kolarz Marek Słabosz, który na łamach gazety dziękował za dobrą organizację wyścigu, za troskliwą opiekę, za jaką spotkali się kolarze, a zwłaszcza za postępek, wręczony zawodnikom po trudach walki na szosie. Kolarz z Gliwic dodał jeszcze, że byłoby dobrze, aby organizatorzy wyścigów w innych miejscowościach poszli w ślady zagłębiowskich kolegów.

Mała pochwała, a cieszy. Miło ją usłyszeć. Jest to już jakaś zachęta do pracy w przyszłym roku.

„PAPIEROTECHNIKA“

SPÓŁDZIELNIA PRACY
WYROBÓW PAPIERNICZYCH
I USŁUG INTROLIGATORSKICH
W KATOWICACH ULICA PAWŁA 9

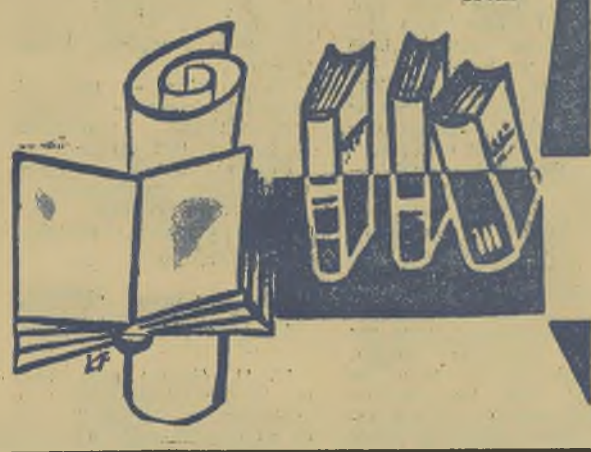
W ramach usług dla ludności wykonuje:

oprawę książek
oprawę prac dyplomowych
oprawę dokumentacji technicznej itp.
naklejanie wszelkiego rodzaju map
naklejanie i oprawa plansz
oraz wszelkie inne prace z zakresu introligatorstwa.

PUNKTY USŁUGOWE:

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39 tel. 66-30-94
Mysłowice, ul. Strumińskiego 12 tel. 222-366
Katowice, ul. Gliwicka 158 tel. 382-55
Siemianowice, ul. Sienkiewicza 1 tel. 282-209
Pszczyna ul. Dworcowa 11 tel. 37-97

197kr



UWAGA!

Przedsiębiorstwo Państwowe
„Warzywa-Owoce” w Sosnowcu

zawiadamia swoich klientów,

że w dalszym ciągu można zaopatrywać się w owoce i zestawy warzyw jak

cebule, marchew,
pietruszkę, buraki,
selery itp.

na zaopatrzenie zimowe

kr 200



Przy zakupie towarów na kwotę ponad 300 złotych udziela się 10 procent rabatu względnie odsyła zakupiony towar kupującemu na koszt przedsiębiorstwa.

Wyniki SPORTOWE TABEL



Wyniki -tabele

ZAGŁĘBIOWSKA KL. A

Zespoły kl. A zakończyły w niedzielę rozgrywki jesienne. Mistrzem pierwszej rundy został AKS Nivka. A oto wyniki ostatnich spotkań:

Orzeł — CKS II 2:3, AKS — Klimontów 1:0, Stal Bedzin — Stal Rogoźnik 6:1, Dąbrowa — Kolarz 2:2, Kazimierz — Zagłęzie 0:2, Polonia — Słowian 0:1, Grodziec — Kolejarz 3:0, walkower.

AKS	14	22	44:11
Klimontów	14	20	25:9
Kazimierz	14	20	30:16
Grodziec	14	17	23:19
Słowian	14	15	25:15
Polonia	14	15	20:21
Rogoźnik	14	15	24:28
CKS	14	14	27:24
Zagłęzie	14	14	20:23
Dąbrowa	14	12	31:24
Stal Bedzin	14	10	23:31
Kolarz	14	9	19:39
Kolejarz	14	7	11:44
Orzeł	14	6	15:33

CZĘSTOCHOWSKA KL. A

Włókniarz — MKKS 1:2, Pogon Blachownia — Jedność 3:1, Sparta — Raków II 1:0, Stal Poręba — Budowlani Częstochowa 3:1, Stradom — Górnik Siemianowice 6:1, Zagłębie DG — Znicz 7:0, Łazowianka — Górnik Dąbów 0:1.

Mistrzem rundy jesiennej została Jedność Michałowice.

Jedność	13	22	35:7
Stradom	13	19	29:13
Sparta	13	19	25:15
Zagłębie DG	13	18	30:12
MKKS	13	16	20:18
Pogon	13	14	23:19
Górnik Dąbów	13	14	18:24
Znicz	13	12	26:27
Raków II	13	10	12:15
Włókniarz	13	10	28:45
Stal Poręba	13	10	28:45
Budowlani	13	9	17:24
Łazowianka	13	5	9:30
Górnik II Siem.	13	4	12:34

ZAGŁĘBIOWSKA KLASA B

Grupa I.			
Zagłębianka II	8	16	40:7
Sarmacja	8	12	15:9
AKS II	8	10	15:9
Zagłębie II DG	8	8	30:24
Wojkowice II	8	8	32:16
Unia	8	6	17:18
Stal Bedzin II	8	4	12:27
Przemsza	8	4	16:26
Dąbrowa II	8	4	8:29

Grupa II.			
Górnik II Sosn.	7	14	20:5
Unia	7	11	19:9
Jedność II	7	8	17:12
Piaski II	7	8	10:7
Słowian II	7	8	12:15
Czarni	7	5	10:15
Kazimierz II	7	1	7:19
Polonia II	7	1	4:23

Zagłębie - Kleofas 14:8

Juniorzy GKS-u Zagłębie stoczyli pojedynek o puchar Śl. OZB ze swoimi rówieśnikami z Kleofasa Katowice. Po walkach stojących na zadawalnym poziomie wygrali młodsi bokserzy Zagłębia 14:8.

Punkty dla Zagłębia zdobyli bracia Kulowie, Dębowski, Kulski, Musiał, Kleczkowski i Barański. Ten ostatni walkowerem.

Ze sportu szkolnego

W spotkaniach piłki ręcznej młodzieży o puchar MKKFIT w Sosnowcu padły następujące wyniki: Liceum Plater — Liceum nr 1 6:1, LZS Kilińskiego — Zas. Szk. Handlowa 0:1, Liceum Pedagogiczne — Techn. Ekonomiczne 4:5, Liceum Plater — Lic. Pedagogiczne 4:5, Techn. Ekonomiczne — ZSZ Kilińskiego 6:6, Zas. Szk. Handlowa — Liceum nr 1 8:0.

TABELA			
Zas. Szk. Handlowa	2	4	19:0
Lic. Pedagogiczne	2	3	19:8
Lic. Plater	2	2	10:10
Techn. Ekonomiczne	2	2	10:10
ZSZ Kilińskiego	2	1	7:16
Liceum nr 1	2	0	1:14

TABELA ROZGRYWEK I RUNDY MŁODZIEŻYCH SZKÓŁ ŚREDNICH W SOSNOWCU

ZSZ Kilińskiego	5	10	79:36
Lic. Ogóln. Plater	5	6	61:50
ZSZ Górnicza	5	6	46:45
Tech. Ekonomiczne	5	4	48:53
Tech. Energetyczne	5	2	58:74
Tech. Kolejowe	5	2	47:73

TABELA ROZGRYWEK I RUNDY CHŁOPCÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SOSNOWCU

Szk. Podstaw. nr 1	7	14	66:28
Szk. Podstaw. nr 7	7	11	61:34
Szk. Podstaw. nr 27	9	46:36	
Szk. Podstaw. Plater	7	8	36:46
Szk. Podstaw. nr 27	6	42:33	
Szk. Podstaw. nr 27	6	42:33	
Szk. Podstaw. nr 28	1	23:53	
Szk. Podstaw. nr 12	7	1	19:56

Pożegnanie sezonu w Sosnowcu bez wielkich fanfar

Czy Warszawa zobaczy lepszy mecz?

Załowić należy, że los nie przeznaczył dla Zagłębia epsego przeciwnika na pożegnanie sezonu piłkarskiego w Sosnowcu. Kibice, zasugerowani sprawozdaniami z ostatnich spotkań Zawiszy, zwłaszcza po drugoczasnym zwycięstwie bydgoszczan nad katowickim GKS, zostali srodze zawiedzeni.

Jedynie raz zanotowaliśmy większą owację i to... przed rozpoczęciem spotkania, gdy zasłużeń jubilat, Witold Majewski, Włodzimierz Spiewak i Józef Gałęzka otrzymywali z rąk prezesa klubu, podsekretarza stanu Ministerstwa Górniczego i Energetyki, mgr inż. Franciszka Wszółka okolicznościowe upominki.

Przebieg meczu natomiast nie dostarczył powodów do zadowolenia. Betonowa, obrona, jaka

zastosował Zawisza, nie mogła nikomu zaimponować, a i pozycjonowanie sosnowieckich ligowców, zwłaszcza w pierwszej części spotkania, były wyjątkowo niemrawe. Zawiodł przede wszystkim Kazimierz Szmidt, z którym zwolennicy Zagłębia wiąźali duże nadzieje. Decyzja trenera zastąpienia go po przerwie Mygą była jak najbardziej słuszną.

Nie mogliśmy pojąć, dlaczego Kazimierz Szmidt trzymał się kurczowo tyłów, bo ostatecznie każdy napastnik ma prawo do stosowania w pewnych wypadkach takiej taktyki gry, jakiej wymaga sytuacja na boisku. A w niedzielę właśnie aż prosiło się, by Zagłębie atakowało szybko, zdecydowanie i pełną piątką. Tym bardziej, że defensorzy mieli swój dobry dzień, a Spiewak przekazywał często

prostopadłe piłki, aż na przedpole bramkarza gości.

Jeszcze raz okazało się, że z Myd nie należy rezygnować, posiada on bowiem wszystkie walory dobrego napastnika. Mile także rozczarował brat Kazimierza, Eugeniusz Szmidt, któremu należało się chyba największa nota za odwagę oddawania z dalszej odległości pięknych strzałów, a także za szybkie rajdy po obu flankach.

Gałęzka, blizszy o wiele jasnej na flance, niż na pozycji łącznika. Toteż nie oklaskiwaliśmy w niedzielę ani jednej pięknej główki. Trzeba jednak pochwalić naszego popularnego Józka za wielką pracowitość i ambicję. Piecyk, choć często próbował szczerze na prawym skrzydle, czuł się lepiej na lewej flance. Jarosik zdobył przytomnie pierwszą bramkę, ale wciąż nie może się pozbyć manieri nadmiernego wózkowania.

W pomocy Pielok zagrał b. dobrą partię, a jego dalekie silne bomby na bramkę przeciwnika były wysokiej marki. Jubilat Majewski odczuwa, na pewno ciężar 200 meczów w I lidze i chyba z radością powita po meczu z Legią zimową przerwę.

W obronie dobry dzień miał szczególnie Spiewak, Strzałkowski jak zwykle odpięł skutecznie nieliczne wypadki przeciwnika. Bazan powraca do formy i kilka razy wyjaśnił niebezpieczne sytuacje w specyficzny dla niego sposób. Szygula nie miał okazji do popisu. Goście nie pokazali nic atrakcyjnego i tylko Pieszkowski zagrał obronnie szybkimi rajdami i celnymi doskokowaniami. Poza nim wymienilibyśmy jeszcze stopera Złodego za umiejętne zachowanie Gałęzki.

W niedzielę Zagłębie wyjeżdża do stolicy, gdzie nastąpi ostateczne pożegnanie sezonu w meczu z Legią. Wojskowi przegrali ostatnio w Katowicach z GKS i ograżają sobie parzyki na koniec sezonu. A trzeba przyznać, że jedenastkę Brychego stać na dobry futbol. Toteż Zagłębie, chcąc przyjechać z Warszawy z brązowym medalem jesieni, musi dać z siebie wszystko i zagrać o wiele lepiej i skuteczniej niż w ostatnim pojedynku z Zawiszą.

P. P.



Eugeniusz Szmidt wygrywa powietrzny pojedynek na polu karnym Zawiszy. Fot.: Z. Kempa

Trzecioligowcy udali się na zasłużony odpoczynek

Jeszcze jeden sukces Górnika Sosnowiec

O pustoszach boiska klubów III ligi. Na pożegnanie piłkarzy, udających się na zimowy urlop, zjawia się na niedzielnych meczach rekordowa liczba publiczności. Większość ze spotów nie zawiodła. Pojedynki stały na dobrym poziomie.

Lider tabeli, sosnowiecki Górnik odniósł jeszcze jeden sukces, wygrywając w Czeladzi z CKS-em, ale nie mniejszy sukces odniósł wolkowiczanin zwyciężając na trudnym terenie Bedzina Zagłębianka. Tylko jeden punkt, jaki dzieli Wojkowice od lidera tabeli, zapowiada na wiosnę interesującą walkę o końcowy przył. Przyjemną niespodzianką sprawił swoim zwolennikom miłowiczy Piomien, który awansował na 6 pozycję w tabeli po wysokim zwycięstwie nad rutynowanym zespołem 09 Mysłowice.

W dołach tabeli Warta urwała 1 punkt Piskom. Warta dodać, że mecz odbył się już na nowym stadionie w Ośrodku Sportowym i warczarze z wielką ambicją ratowali swój honor przed liczną zebraną publicznością. 3 punkty przewagi nad ostatnią Skrą i tylko 1 punkt straty do Victorii kara, przypuszczając, że i walka o utrzymanie się w III lidze dostarczy wiodną wleń emocji.

CKS — GÓRNIK SOSNOWIEC 0:1 (0:0)

Górnicy kop. „Sosnowiec” udowodnili, że ich aspiracje do tytułu mistrza są jak najbardziej realne. Przeważali oni czeladzian zbytkością, bojęnością i umiejętnością w grze zespołowej. Akcje stwarzane przez sosnowieckich napastników były bardzo przemyślane i nosiły w sobie zawsze zarodek niebezpieczeństwa.

CKS musiał wyżyć wszystkie siły, aby uchronić się przed większymi stratami. Udało mu się to dośrodek. 4 minuty przed ostatnim gwizdem arbitra Kołodziej zmusił jednak do kapitulacji Furasa, przechylając zwycięstwo na korzyść lidera tabeli.

ZAGŁĘBIANKA — WOJKOWICE 3:4 (1:2)

Wolkowiczanin prowadził już 1 punkt Piskom. Warta dodać, że mecz odbył się już na nowym stadionie w Ośrodku Sportowym i warczarze z wielką ambicją ratowali swój honor przed liczną zebraną publicznością. 3 punkty przewagi nad ostatnią Skrą i tylko 1 punkt straty do Victorii kara, przypuszczając, że i walka o utrzymanie się w III lidze dostarczy wiodną wleń emocji.

WARTA — PIASKI 2:2 (0:0)

Mecz odbył się już na murawie nowego stadionu. Warta zagrała jedno z najlepszych spotkań, będąc równorzędnym przeciwnikiem dla gości. Po zmianie pól Wierzbński uzyskał prowadzenie, dla gospodarzy, ale w 6 minut potem Nowak wyrównał. Jeszcze raz Warta objęła prowadzenie na kilkanaście minut przed końcem, ale

Brewko znów wyrównał, ustalając wynik meczu.

Warta robi wyraźne postępy i dzięki przez zimę piłkarze będą solidnie trenowali, to mogą wiosną opuścić zagrożoną strefę.

PIOMIEN — 09 MYŚLOWICE 4:0 (1:0)

Nikt nie spodziewał się tak wysokiego zwycięstwa miłowiczan. Ale Piomien miał swój dobry dzień, grał szybko i skłanie. Po stracie 2 bramek zdobytych przez Piecyka, górnicy z Mysłowic zalamali się całkowicie, tracąc zupełnie chęć do gry. Wykorzystali to niemiłosiernie miłowiczanin, podwyższając wynik ze strzałów Korwela.

ZAGŁĘBIE II — SIEMIANOWICZANKA 2:2 (1:2)

Był to dobry pojedynek. Oba zespoły zademonstrowały grę po-

myslową i szybką. Świetnie zwłaszcza interweniował utalentowany bramkarz Zagłębia Baryla, który przy stanie 1:1 obronił meczu. Zwycięskie bramki dla Was i Kosałka, dla Siemianowiczanki — Swiere.

GÓRNIK SIEMIANOWICE — VICTORIA 3:1 (0:1)

Victoria mimo niskiej lokaty w tabeli podobnie się w Siemianowicach. Często chowanie stawiali zarządy o lepszym technicznie i taktycznie górnikiem i w I części spotkania byli równo. rzędnym przeciwnikiem. Po zmianie pól górnicy uzyskali jednak zdecydowaną przewagę i panowali na boisku do końca meczu. Zwycięskie bramki dla Siemianowiczanki zdobyli: Koszyk i Świerze.

Kartki z pamiętnika ulubieńca Dąbrowy (I)

Drukujemy dziś pierwszy od cinek wspomnień Adama Bana sika — popularnego piłkarza Dąbrowy Górniczej, wielokrotnego reprezentanta barw Zagłębia w spotkaniach międzyokręgowych oraz uczestnika międzypaństwowych spotkań reprezentacji robotniczych w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po wyzwoleniu. Kariera sportowa Banasika związana jest nierozdzielnie z największymi sukcesami dąbrowskiego piłkarstwa i zapewne zainteresuje naszych czytelników.

Z ŁAWY SZKOLNEJ NA... BOISKO

Było to 44 lata temu. Adaś miał wtedy 14 lat i uczęszczał do seminarium, nauzczeleście go w Dąbrowie Górniczej. Ojciec był dozorcą na kopalni „Paryż”, dziś kop. „Gen. Zawadzki”. Ale motorem, który poruszał wszystkie sprawy rodzinne, była przedsiębiorcza mama, dla której syn w czasie uczyńności był wszystkim. Adaś wyrastał w Jej marzeniach na przyszłego nauczyciela.

Adaś syn już na pierwszym roku seminarium nie tylko do brze się uczył, ale nadzwyczaj szybko i łatwo poznawał tajniki gry w piłkę nożną. A że ani on, ani jego koleżdy nie mieli pieniędzy na zakup prawdziwej skórzaney piłki, czy gumówki, więc napędzali pończo-

chę odpadkami szmat i zaszywali. Potem grali aż do wyzerpania. Idąc zaś z odległej Ksawery do seminarium, kopalni szmacianek po drodze ulicami aż pod kościół w śródmieściu. Wówczas, w roku 1921 działali w Dąbrowie 2 kluby piłkarskie: C-klasowy TS „Dąbrowa” w śródmieściu i na Koszalewie „Naprzód”, założony przez straż pożarną. W „Dąbrowie” grali dwaj zawodnicy francuscy. Remo i Rene, którzy po zakonczenu pierwszej wojny światowej nie wrócili już do swojej ojczyzny. Do „Naprzodu” przysili natomiast z bedzińskiego „Zagłębianki” Kapa, Rusinowski i Kazimierz Cichon. Występowali tu również świetny prawy obrońca, Musiał.

Adaś zapisał się do „Dąbrowy” i rozpoczął swą karierę w juniorach. Razem z nim stawali tu pierwsze kroki: Władysław Sowań, obecny dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, Zygmunt Janicki, dziś nauczyciel, Marian Suwała, który jako pierwszy doczekał się awansu do drużyny seniorów, Działach, Liszaj, Bałazy, Stanisław Spruch i Stanisław Sobieraj.

„WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA” — tygodnik ukazujący się w każdy piątek. Redaguje kolegium. ADRES REDAKCJI: Sosnowiec, Al. Zwycięstwa 8a. Telefon: naczelny redaktor — 632-12, sekretarz redakcji — 611-17, publicyści — 631-32. WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo RSW „Prasa” Katowice, ul. Mysłowska 1. DRUKARNIA: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Nakład: 21.446 egz. F-5

Jubileusz zasłużonych piłkarzy



Wiceminister mgr inż. Franciszek Wszółek wręcza upominek Witoldowi Majewskiemu za rozegranie 200 spotkań w ekstraklasie. Podobne, choć nieco skromniejsze jubileusze obchodzili w tym dniu Józef Gałęzka i Włodzimierz Spiewak.

SOSNOWIECKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE w Sosnowcu



ZAPRASZAJĄ do nowo uruchomionej restauracji »PARKOWA«

(przy basenach w Parku Sieleckim)

Zakład czynny od godz. 10.00 do 23.00
Od godz. 18.00 — DĄNSING. Specjalność zakładu: dania z dziczyzny.

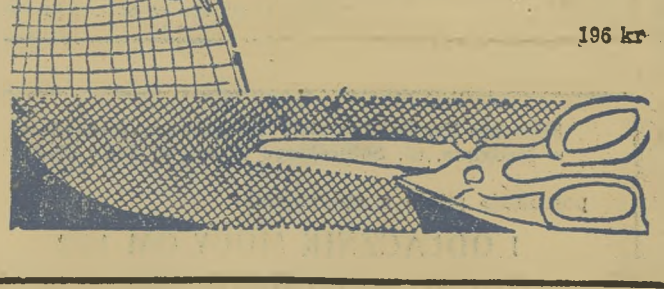
Sosnowieckie Zakłady Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Sosnowcu

polecają usługi w zakresie:

krawiectwa damskiego i męskiego

W SWOIM
PUNKCIE USŁUGOWYM
przy ul. Targowej 15

USŁUGI
WYKONYWANE SA
FACHOWO
I TERMINOWO.



196 kr